

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII C 2688/14 zasądził od Z. Z. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) z siedzibą w Ł. kwotę 5.618,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, oraz kwotę 1.467,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) jest następcą prawnym (...) w Ł.. Z. Z. nabył w całości w dniu 18 kwietnia 2001 roku spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w Ł.. Pozwany przejął w swoje posiadanie część powierzchni korytarza i przyłączył ją fizycznie do powierzchni zajmowanego lokalu mieszkalnego. Nastąpiła zmiana sposobu użytkowania wydzielonej części korytarza na cele mieszkaniowe, w wyniku której powodowa spółdzielnia zobowiązana została decyzją władz budowlanych do zamontowania drzwi przeciwpożarowych. Wyrokiem z dnia 25 lipca 1996 roku w sprawie sygn. akt SA-Ł 1309/95 Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę mieszkańców bloków 1d, 2d, 3d, 4d przy ul. (...) w Ł. na decyzję Wojewody (...) Nr 43.95 w części, w której organ ten wyraził zgodę Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. na zmianę sposobu użytkowania wydzielonej części korytarza na cele mieszkaniowe pod warunkiem wykonania prac adaptacyjnych przewidzianych w projekcie, w szczególności zdemontowania istniejących drzwi drewnianych oddzielających klatkę schodową i zamontowania drzwi przeciwpożarowych przeszklonych zgodnie ze wskazaniem organów ochrony przeciwpożarowej. Drzwi ogniodporne obecnie znajdujące się w budynkach zostały założone i odebrane w dniu 6 stycznia 1999 roku. Spółdzielnia Mieszkaniowa za wykonanie i montaż drzwi zapłaciła wykonawcy łącznie kwotę 56.142,90 zł na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 30 grudnia 1998 roku. Drzwi zamontowane w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w Ł. po 1 sztuce na każdym z dziesięciu pięter posiadały klasę odporności ogniowej E 60. W dniu 18 listopada 1999 roku Rada Nadzorcza Spółdzielni podjęła uchwałę nr 64/R/99, na podstawie której kosztami rozliczenia inwestycji za montaż drzwi ogniodpornych w budynkach (...) d, 2d, 3d, 4 d, wynoszącymi 56.142,90 zł obciążono członków Spółdzielni zobowiązując do uzupełnienia wkładu budowlanego lub mieszkaniowego proporcjonalnie do zajmowanych powierzchni użytkowych. Powierzchnię użytkową przyjęto na podstawie ewidencji wkładów według stanu na dzień 31 lipca 1999 roku. Uchwałą Rady Nadzorczej nr (...) z dnia 17 czerwca 2004 roku uchylono uchwałę nr 64/R/99 z dnia 18 listopada 1999 roku w sprawie obciążenia kosztami montażu drzwi ogniodpornych wszystkich ówczesnych członków Spółdzielni. Kosztami rozliczenia inwestycji za montaż drzwi ogniodpornych w budynkach 1d do 4d, wynoszącymi 56.142,90 zł, obciążono jedynie tych lokatorów, którzy powiększyli sobie mieszkania kosztem powierzchni wejść ewakuacyjnych. Na podstawie uchwały nr 28/ (...) z dnia 17 czerwca 2004 roku oraz w oparciu o uchwałę nr 33/ (...) ustalono zadłużenie pozwanego na kwotę 5.618,16 zł. W wyniku rozliczenia kosztów montażu drzwi przeciwpożarowych pozwany był wzywany pierwotnie do zapłaty na rzecz powoda kwoty 868,22 zł, następnie zaś do zapłaty 5.618,16 zł na skutek ponownego rozliczenia kosztów wymiany drzwi ogniodpornych w budynku 2d. Pozwany jest członkiem powodowej Spółdzielni. Żadna z wyżej wymienionych uchwał nie została zaskarżona przez pozwanego. W piśmie z dnia 25 marca 2010 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5.618,16 zł za montaż drzwi ogniodpornych na III piętrze w bloku nr 2d. Pismo doręczono pozwanemu w dniu 30 marca 2010 roku. Uchwałą z dnia 11 maja 2011 roku o nr (...) określono przedmiot odrębnej własności lokalu przy ul. (...), gdzie ustalono powierzchnie lokalu pozwanego na 81,79 m.kw.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie załączonych do akt dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód domagał się zwrotu kosztów inwestycji polegającej na montażu drzwi ognioodpornych opierając swoje roszczenie w stosunku do pozwanego na treści § 1 uchwały Zebrania Przedstawicieli nr (...) z dnia 17 czerwca 2004 roku, zgodnie z którym rozliczeniem kosztów wymiany drzwi ognioodpornych w budynkach 1d, 2d, 3d, 4d obejmuje się członków zamieszkujących lokale, których powierzchnia została faktycznie powiększona o powierzchnię korytarza. Z przedstawionych przez Zarząd Spółdzielni rozliczenia kosztów inwestycji wynikało zadłużenie pozwanego na kwotę 5.618,16 zł. Powód zatem podstawy dochodzonego roszczenia upatrywał w stosunku członkowskim strony, z którego to stosunku wynika bezpośredni obowiązek członka spółdzielni zachowania się zgodnie z treścią normy zawartej w prawomocnych (niezaskarżonych skutecznie) decyzjach władz członkowskich. Sąd podniósł, że stosownie do treści art. 35 w związku z art. 59 ustawy Prawo Spółdzielcze organami spółdzielni są walne zgromadzenie spółdzielni, rada nadzorcza, zarząd oraz zebranie grup przedstawicieli. Zgodnie z treścią art. 8(3) ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst. jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 1222) walne zgromadzenie spółdzielni może być zastąpione przez zebranie przedstawicieli, wówczas jedynie, gdy przewiduje to statut w spółdzielniach liczących ponad 500 członków. Sąd meriti wskazał, że przedmiotowa uchwała, co było w sprawie bezsporne, nie została wzruszona w przewidzianym przez ustawę trybie. Z tych przyczyn poza sporem musi zatem pozostać kwestia prawidłowości procedowania i doręczania uchwał, a także kwestia zasadności obciążenia pozwanego żądanymi obecnie kosztami.

Wobec formalnego obowiązywania uchwały odnosząc się do zarzutu pozwanego dotyczącego przedawnienia roszczenia, Sąd I instancji wskazał na uregulowanie zawarte w art. 117 k.c., zgodnie z którym roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może się uchylić od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin ogólny przedawnienia dla roszczeń wynosi 10 lat a związanych z działalnością gospodarczą trzy lata (art. 118 k.c.). Działalność spółdzielni mieszkaniowej w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych jej członków nie nosi cech działalności zarobkowej, tym bardziej, iż spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków (art. 1 ust 1 i 1¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 r., Dz.U. 2001 Nr 4, poz. 27 ze zm.). Spółdzielnia dochodzi w przedmiotowej sprawie zwrotu środków poniesionych na cele mieszkaniowe na skutek działań jej członków, którzy powiększyli swoje lokale kosztem części korytarza wspólnego. W niniejszej sprawie – w ocenie Sądu meriti - zasadnym jest zatem przyjęcie 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia. Sąd podkreślił, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. (art. 120 § 1 k.c.).

Argumentował, że w doktrynie przez wymagalność rozumie się stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, gdy wierzytelność zostaje uaktywniona. Pojęcie to odróżnić należy od terminu spełnienia świadczenia, którego doniosłość prawna wiąże się z konsekwencjami w postaci opóźnienia albo zwłoki. Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną, albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczenia powoda względem pozwanego należy wiązać z chwilą ostatecznego rozliczenia inwestycji przez Spółdzielnię i ustalenia wysokości partycypacji w kosztach przez poszczególnych członków Spółdzielni. Oznacza to, iż roszczenie powoda względem pozwanego skonkretyzowało się co do wysokości i istoty z dniem podjęcia prawomocnej uchwały Rady Nadzorczej Nr (...) z dnia 17 czerwca 2004 roku. Dziesięcioletni bieg terminu przedawnienia tego roszczenia upłynąłby w dniu 17 czerwca 2014 roku, zatem powodowa Spółdzielnia, występując z pozwem w dniu 12 grudnia 2013 roku przerwała bieg przedawnienia i zarazem nie dochodzi roszczenia przedawnionego.

Sąd meriti uznał, że legitymacja czynna powoda nie budzi żadnych wątpliwości. Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) powstała na skutek podziału Spółdzielni (...) w 1995 roku. Nie nasuwa zastrzeżenia, iż przedmiotowy lokal, oraz część powierzchni wspólnej wchodził w skład majątkowy powodowej Spółdzielni. Zatem wszelkie roszczenia związane z inwestycjami w tym budynku przysługiwały pierwotnej Spółdzielni jak i jej następcy prawnemu – Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...). J..

Reasumując powyższe rozważania Sąd I instancji podkreślił, że uchwała Rady Nadzorczej nr 28/R/2004 r. z dnia 17 czerwca 2004 roku w sprawie ustalenia kosztów inwestycji tj. montażu drzwi ognioodpornych w budynkach 1d,2d,3d i 4d nie została zakwestionowana przez pozwanego ani w drodze wewnątrzspółdzielczej ani na drodze postępowania sądowego. Uchwała jest więc wiążąca i obowiązuje pozwanego jako członka Spółdzielni. Sąd I instancji nie podzielił również stanowiska pozwanego, iż termin, od którego należy liczyć termin przedawnienia to dzień odbioru robót a więc kwiecień 1999 roku dlatego, że data ta może mieć znaczenie wyłącznie co do roszczeń między Spółdzielnią a wykonawcą robót w związku z łączącą ich umową.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie strony powodowej w zakresie należności głównej. O odsetkach ustawowych Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazał, że w niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu, natomiast nie ulega wątpliwości, iż w tej dacie pozwany pozostawał już w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. statuujący zasadę odpowiedzialności strony za wynik procesu. Wskazał, że na koszty procesu po stronie powodowej złożyła się, opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł., wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 1.200,00 zł. przyznane na podstawie rozporządzenia § 6 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz opłata od pozwu w wysokości 250,00 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 316 w zw. z art. 328 k.p.c., poprzez dowolne ustalenie, iż do wymiany drzwi powodowa Spółdzielnia została zobowiązana w wyniku przyłączenia przez pozwanego części powierzchni korytarzy na cele mieszkaniowe, podczas gdy konieczność i obowiązek wymiany drzwi nie spełniających wymagań przeciwpożarowych na spełniające takie wymagania istniały przed tym zagospodarowaniem i nie były związane z zachowaniem pozwanego, a z brakiem spełnienia ex ante wymogów przeciwpożarowych przez pierwotne drzwi;
2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 316 w zw. z art. 328 k.p.c., poprzez dowolne ustalenia, iż Spółdzielnia udowodniła zakres i zasadę roszczenia, podczas gdy powodowa Spółdzielnia nie wykazała podstawy prawnej żądania, nie wykazała podstawy prawnej (kompetencji) podjęcia uchwały z 2004 roku przez Radę Nadzorczą, nie wykazała podstawy prawnej (kompetencji) podjęcia uchwały upoważniającej przez ZPCz, nie wykazała w sposób należyty (poprzez przedłożenie obiektywnych a nie pochodzących od Spółdzielni dokumentów) wysokości kwoty dochodzonej od konkretnej osoby – pozwanego (faktura opiewa na kwotę ogólną; brak obiektywnych rozliczeń kwoty ogólnej na dochodzone kwoty szczegółowe), ani nie przedstawiła skutecznie statutu, który zgodnie z art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (u.s.m.) jest podstawowym aktem prawa wewnętrznego i wyłącznie z niego mogą wynikać obowiązki majątkowe (partycypacji w kosztach) względem spółdzielni;
3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 316 w zw. z art. 328 k.p.c., poprzez brak ustalenia okoliczności, co do zakresu osób, które zagospodarowały część powierzchni korytarza i które zostały zobowiązane do uiszczenia opłat na podstawie uchwały z 2004 roku;
4. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 299 k.p.c. przez brak dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron podczas gdy wnioski dowodowe opiewające na przesłuchanie stron (tak pozwanego jak i piastuna funkcji prezesa powodowej Spółdzielni) dotyczyć miały okoliczności niewyjaśnionych a istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

5. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 244 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w zakresie przeprowadzenia dowodu z dokumentów urzędowych: opinii Komendy Wojewódzkiej i K. i Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, podczas gdy przedmiotowe wnioski dowodowe dotyczyły miały okoliczności niewyjaśnionych a istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;
6. naruszenie prawa materialnego tj. art. 119 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy przepis ten, odnosząc się do czynności prawnych (a takimi są m.in. uchwały) wprowadza zakaz wydłużania terminów przedawnienia poprzez czynność prawną, co skutkowało uznaniem, iż bieg terminu przedawnienia powinien być liczony w związku z uchwałą z 2004 roku, podczas gdy należało zastosować art. 119 k.c. i na jego podstawie uznać, iż uchwała z 2004 roku została podjęta w okolicznościach naruszających dyspozycję art. 119 k.c., w związku z czym bieg terminu przedawnienia należy liczyć w związku z uchwałą z 1999 roku (od dnia odbioru robót a najpóźniej od dnia podjęcia uchwały z 1999 roku);
7. naruszenie prawa materialnego tj. art. 118 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż w niniejszej sprawie ma zastosowanie ogólny – 10 letni termin przedawnienia, podczas gdy zasadnym byłoby przyjęcie, iż w niniejszej sytuacji zachodzi roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez powodową Spółdzielnię, a w związku z tym należałoby przyjąć szczególny – 3 letni termin przedawnienia;
8. naruszenie prawa materialnego tj. art. 120 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wymagalność roszczenia i początek biegu terminu przedawnienia związana jest ze świadomością wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia, podczas gdy świadomość taka nie jest wymagana;
9. naruszenie prawa materialnego tj. art. 117 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż dla rozpoczęcia biegu przedawnienia konieczna jest świadomość uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia, podczas gdy świadomość taka nie jest wymagana;
10. naruszenie prawa materialnego tj. art. 518 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w systemie prawa polskiego obowiązuje zasada regresowego dochodzenia roszczeń, podczas gdy regresowe dochodzenie roszczeń jest wyjątkiem i może być realizowane wyłącznie na podstawie określonego przepisu prawa powszechnie obowiązującego, którego w niniejszej sprawie nie wskazano (nie wykazano więc braku legitymacji procesowej czynnej);
11. naruszenie prawa materialnego tj. art. 3 i 4 u.s.m. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż ze stosunku członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej albo z faktu bycia uprawnionym do lokalu położonego w spółdzielni mieszkaniowej wynikają obowiązki majątkowe, podczas gdy ze stosunku członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej albo z faktu bycia uprawnionym do lokalu położonego w spółdzielni mieszkaniowej wynikają względem spółdzielni mieszkaniowej jedynie obowiązki o charakterze organizacyjnym;
12. naruszenie prawa materialnego tj. art. 4 u.s.m. poprzez jego niezastosowanie w zakresie w jakim przepis ten wskazuje na statut spółdzielni jako podstawowy akt prawa wewnętrznego, na podstawie którego można obciążać osoby, o których mowa w przepisie, obowiązkami pokrywania określonych kosztów, podczas gdy należało zastosować ów przepis i oddalić powództwo jako nieudowodnione przez wzgląd na nieprzedłożenie skutecznie statutu;
13. naruszenie prawa materialnego tj. art. 1 ust. 7 u.s.m. w zw. z art. 19 § 3 Prawa spółdzielczego poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż członek spółdzielni odpowiada wobec wierzycieli spółdzielni za jej zobowiązania, podczas gdy należało zastosować wspomniany przepis i uznać (zgodnie z treścią przepisu), iż „członek spółdzielni nie odpowiada wobec wierzycieli spółdzielni za jej zobowiązania”;
14. naruszenie prawa materialnego tj. art. 1 ust. 7 u.s.m. w zw. z art. 42 ust. 1 Prawa spółdzielczego poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że uchwały rady nadzorczej obowiązują wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkie jej organy, podczas gdy należało uznać (zgodnie z treścią przepisu), iż jedynie „uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkie jej organy”; rozumując zaś a contrario

uchwały rady nadzorczej nie obowiązują członków spółdzielni, a tym bardziej osób, którym przysługują prawa do lokali położonych w budynku spółdzielni, a niebędących członkami spółdzielni;

15. naruszenie prawa materialnego tj. art. 1 ust. 7 u.s.m. w zw. z art. 44 Prawa spółdzielczego w zw. z art. 46 § 1 i 2 Prawa spółdzielczego poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż rada nadzorcza miała kompetencję do podjęcia uchwały z 2004 roku, podczas gdy rada nadzorcza nie miała takiej kompetencji i nie mogła podjąć uchwały o takiej treści jak uchwała z 2004 roku;

16. naruszenie prawa materialnego tj. art. 1 ust. 7 u.s.m. w zw. z art. 38 Prawa spółdzielczego poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ZPCz miało kompetencję do podjęcia uchwały upoważniającej radę nadzorczą o takiej treści jak w niniejszej sprawie, podczas gdy ZPCz nie miało takiej kompetencji i nie mogło podjąć przedmiotowej uchwały o takiej treści;

17. naruszenie prawa materialnego tj. art. 1 ust. 7 u.s.m. w zw. z art. 42 § 2 i § 3 Prawa spółdzielczego poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż w niniejszej sytuacji uchwała rady nadzorczej była jedynie zaskarżalna, tymczasem – z uwagi na brak kompetencji rady, brak oparcia uchwały w prawie powszechnie obowiązującym i prawie wewnętrznym w tym statucie – uchwała rady nadzorczej była nieważna i jako taka nie musiała być zaskarżana albowiem jako nieważna ex lege nie funkcjonowała i nie funkcjonuje w obrocie prawnym;

18. naruszenie prawa materialnego tj. art. 1 ust. 7 u.s.m. w zw. z art. 42 § 2 i § 3 Prawa spółdzielczego poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż w niniejszej sytuacji uchwała ZPCz była jedynie zaskarżalna, tymczasem z uwagi na brak kompetencji ZPCz, brak oparcia uchwały w prawie powszechnie obowiązującym i prawie wewnętrznym w tym statucie – uchwała ZPCz była nieważna i jako taka nie musiała być zaskarżana albowiem jako nieważna ex lege nie funkcjonowała i nie funkcjonuje w obrocie prawnym;

19. naruszenie prawa materialnego tj. art. 1 ust. 7 u.s.m. w zw. z art. 24 § 6 Prawa spółdzielczego poprzez jego błędną wykładnię skutkującą niezastosowaniem w sytuacji, gdy przepis ów wskazuje na konieczność doręczenia uchwał rady nadzorczej w przedmiocie wykluczenia albo wykreślenia członka, a per analogiam, biorąc pod uwagę wysokie standardy demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, należało zastosować dyspozycję przepisu także do uchwały rady nadzorczej dotyczącej obowiązków finansowych lokatorów względem spółdzielni – gdyby pominąć te standardy w zakresie stosowania art. 1 ust. 7 u.s.m. w zw. z art. 24 § 6 Prawa spółdzielczego, konieczne byłoby złożenie skargi konstytucyjnej w związku z niniejszą sprawą;

20. naruszenie prawa materialnego tj. § 228 rozporządzenia Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 3 lipca 1980 roku w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki (dz. U. z 1980r., Nr 17) poprzez jego niezastosowanie, co spowodowało uznanie, iż wymiana drzwi na ognioodporne była spowodowana działaniem pozwanej, podczas gdy wymiana drzwi na ogniotrwałe nie była spowodowana działaniem pozwanego, a była spowodowana istniejącą niezgodnością z przytoczoną regulacją;

21. naruszenie prawa materialnego tj. art. 4 ust. 1 a ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej, poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało brakiem uznania, iż to na powodowej spółdzielni ciążył obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego, podczas gdy należało zastosować wspomniany przepis i uznać, iż na spółdzielni ciążył obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego lokatorom a lokatorzy jako uprawnieni w tym zakresie względem spółdzielni nie mogą być obciążani kosztami wymiany drzwi niespełniających wymagań przeciwpożarowych na spełniające takie wymagania.

Skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu:

a) z przesłuchania stron:

- pozwanego Z. Z. na okoliczność rodzaju zabezpieczeń przeciwpożarowych w budynku zajmowanym przez pozwanego;

- organu strony powodowej w osobie piastuna – Prezesa Zarządu powodowej Spółdzielni (...) na okoliczność istnienia funduszu remontowego Spółdzielni, istnienia innych funduszy Spółdzielni, zasad uiszczania składek na fundusz remontowy i inne fundusze Spółdzielni, zasad finansowania robót z funduszu remontowego lub innych funduszy Spółdzielni, sposobów rozstrzygania wniosków lokatorów oraz na okoliczność ewentualnego zwrotu albo jego braku kwot wpłaconych przez członków Spółdzielni (lub osoby, którym przysługiwało prawo do lokalu) w wykonaniu uchwały z 1999 roku (czy uchwała z 1999 roku została częściowo wykonana i czy Spółdzielnia zwróciła kwoty pieniężne, jakie zostały wpłacone na jej podstawie), oraz na okoliczność tego, czy wszystkie osoby, które dokonały przyłączenia powierzchni korytarza do swych lokali zostały obciążone kosztami regresowymi;

b) z dokumentów urzędowych w postaci opinii: Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Ł. z dnia 9 czerwca 1993 roku (WZ-655/1/93) i Komendy Głównej (...) z dnia 29 stycznia 1993 roku (BZ-IV-2/1/93) na okoliczność nie odpowiadania zabezpieczeń pożarowych istniejących w (...) i później przepisom prawa powszechnie obowiązującego w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego;

c) z dokumentu w postaci pisma Spółdzielni z dnia 25 września 1997 roku na okoliczność tego, że powodowa Spółdzielnia była zobowiązana wyrokiem NSA do wymiany drzwi na ogniodoporne (konieczność wymiany nie zaistniała w związku z przyłączeniem powierzchni korytarza do lokalu pozwanego ale była związana z niespełnianiem wymogów prawa powszechnie obowiązującego tj. przeciwpożarowych) oraz na okoliczność tego, że rozliczenie robót miało nastąpić wyłącznie przez uzupełnienie wkładu a nie przez dopłatę regresową na rzecz Spółdzielni.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, a także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, od strony powodowej na rzecz pozwanego, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 8 kwietnia 2015 roku pozwany wniósł nadto o dopuszczenie dowodu:

a) z dokumentów w postaci pism stron formułowanych w sprawie II C 1520/04, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Łodzi – na okoliczność rodzaju argumentacji stron w postępowaniu (w szczególności Spółdzielni Mieszkaniowej) względem treści uchwały ZPCz z 2004 roku;

b) w postaci dokumentacji technicznej (w tym projektowej) przedmiotowego budynku – na okoliczność tego, czy w dokumentacji technicznej (w tym projektowej) przewidziane zostało, iż sporne drzwi, mają być drzwiami drewnianymi;

c) z przesłuchania strony - organu strony powodowej w osobie piastuna Prezesa Zarządu powodowej Spółdzielni (...) na okoliczność tego, czy Spółdzielnia dochodziła zwrotu kosztów montażu drzwi od Państwa M. i R. L. – a jeżeli nie – z jakich powodów.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji jako całkowicie bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w podwójnej wysokości według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Na wstępie podnieść należy, że duża liczba zarzutów i argumentów apelacji, sztuczne dodawanie im mocy oraz ich powielanie osłabia skuteczność wyводу oraz zamazuje istotę problemu, a przez to odbiera apelacji siłę przekonywania. Język prawny (sądowy), będący odmianą języka urzędowego stosowanego w wypowiedziach związanych z formalnymi kontaktami społecznymi, a więc także w kontaktach z Sądami, służy regulowaniu i egzekwowaniu zachowań społecznych według ich wzorców ustanowionych przez prawo, należy zatem przyjąć, że musi on także spełniać podstawowe wymagania warsztatowe. Należy do nich zwięzłość stylu, rzeczowość i adekwatność

argumentacji, trafny i selektywny dobór zarzutów oraz emocjonalna indyferentność języka. Spełnienie tych wymagań przez profesjonalnych pełnomocników jest nie tylko powinnością ich warsztatu, ale stanowi także czynnik tworzący dobre obyczaje, w tym obyczaje sądowe. Obowiązek ich przestrzegania przy dokonywaniu czynności procesowych wynika z art. 3 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt III CSK 311/13, LEX nr 1467206). W tym kontekście należy ocenić ogół argumentacji zarzutów apelacji w przedmiotowej sprawie jako odbiegający od podstawowych wymagań warsztatowych. Powyższe rodzi zaś przypuszczenie, że przyjęta przez pozwanego linia obrony miała na celu uzyskanie maksymalnej prolongaty w czasie obowiązku spełnienia słusznego roszczenia powodowej Spółdzielni.

Kierunek zaskarżenia zmierzał do wykazania, że ocena dowodów, które zostały w sprawie zgromadzone, odbyła się z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło do wadliwego rozstrzygnięcia. W przeświadczeniu skarżącego, gdyby Sąd Rejonowy właściwie ocenił i przeprowadził postępowanie dowodowe, to dokonując subsumcji dowodów do stanu prawnego sprawy doszedłby do konstatacji, że powództwo nie jest zasadne. Wbrew szerokiej argumentacji skarżącego Sąd II Instancji nie podziela tych zapatrywań. W wyniku kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy nie dopatrywał się bowiem naruszenia przepisów postępowania, które zostały wymienione i opisane w apelacji ani naruszenia przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do tej części zaskarżenia, która wskazywała na dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Zagadnienie to związane jest bowiem z poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi, determinującymi materialnoprawną ocenę zasadności roszczenia powoda, dokonywaną po uprzedniej subsumcji odpowiednich przepisów prawa do stanu faktycznego stanowiącego przedmiotową podstawę rozstrzygnięcia.

Ta części argumentacji pozwanego, która wskazywała na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym - dokonania oceny dowodów z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przywołała potrzebę przypomnienia ugruntowanych w judykaturze oraz literaturze przedmiotu zasad tej oceny. Sąd ocenia zatem wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek:

- wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału;
- uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu;
- skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności;
- wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie;
- przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II KKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących

postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej uwagi do niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w żaden sposób nie uchybia treści art. 233 § 1 k.p.c., a wyprowadzone na jej podstawie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w pełni akceptuje.

Należy podkreślić, że powód domagał się zwrotu kosztów inwestycji polegającej na montażu drzwi ognioodpornych, opierając swoje roszczenie w stosunku do pozwanego na treści § 1 uchwały Zebrania Przedstawicieli nr (...) z dnia 17 czerwca 2004 roku, zgodnie z którym rozliczeniem kosztów wymiany drzwi ognioodpornych w budynkach 1d, 2d, 3d, 4d obejmuje się członków zamieszkujących lokale, których powierzchnia została faktycznie powiększona o powierzchnię korytarza. Z przedstawionych przez Zarząd Spółdzielni rozliczenia kosztów inwestycji wynikało zadłużenie pozwanego na kwotę 5.618,16 zł. Ze stosunku członkowskiego strony, wynika bezpośredni obowiązek członka spółdzielni zachowania się zgodnie z treścią normy zawartej w prawomocnych (niezaskarżonych skutecznie) decyzjach władz członkowskich. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda względem pozwanego skonkretyzowało się co do wysokości i istoty z dniem podjęcia prawomocnej uchwały Rady Nadzorczej Nr (...) z dnia 17 czerwca 2004 roku.

Uchwała Rady Nadzorczej nr 28/R/2004 r. z dnia 17 czerwca 2004 roku w sprawie ustalenia kosztów inwestycji tj. montażu drzwi ognioodpornych w budynkach 1d, 2d, 3d i 4d nie została zakwestionowana przez pozwanego ani w drodze wewnątrzspółdzielczej ani na drodze postępowania sądowego, jest więc wiążąca i obowiązuje pozwanego jako członka Spółdzielni.

Niezrozumiały jest zgłoszony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. Zgodnie z art. 316 k.p.c. sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Zasada orzekania wynikająca z art. 316 k.c. określana bywa jako zasada aktualności orzeczenia sądowego (patrz. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, Lex nr 192012). Ma ona zastosowanie w odniesieniu do każdego rodzaju powództwa. Stan rzeczy brany pod uwagę przez sąd przy wydaniu wyroku obejmuje zarówno podstawę faktyczną jak i podstawę prawną wyroku (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, Nr 8, poz. 113, z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, Lex nr 192012). Zatem w obu zakresach decydujące znaczenie ma chwila orzekania. Skarżący nie uzasadnia, czy zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. dotyczy § 1 czy też § 2 tego przepisu i na czym konkretnie polega. W tych okolicznościach nie sposób odnieść się do tak sformułowanego zarzutu i dokonać jego oceny.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Apelujący powołał się na naruszenie przepisu art. 299 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z przesłuchania stron. Uchybienia powołanej normie procesowej upatrywał w pominięciu dowodu z zeznań stron mimo stosownego wniosku dowodowego i w sytuacji niewyjaśnienia wszystkich istotnych i spornych okoliczności przedmiotowej sprawy. Analizę omawianego zarzutu wypada rozpocząć od przypomnienia, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron został złożony przez stronę pozwaną w sprzeczności od nakazu zapłaty. W tym miejscu należy przypomnieć, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny, a zatem potrzeba jego przeprowadzenia materializuje się wtedy, gdy pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie jest rolą tego dowodu umożliwienie stronie osobistego odniesienia się do twierdzeń i wywodów strony przeciwnej. W judykaturze podkreśla się, że kwestia konieczności przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony należy do zakresu swobodnej decyzji Sądu opartej na analizie zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie jego spójności i zupełności. Dowód z przesłuchania strony nie ma charakteru obligatoryjnego, a jego przeprowadzenie konieczne jest wówczas, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia innych dowodów, lub gdy brak jest dowodów. W rezultacie nieprzesłuchanie strony może stanowić naruszenie art. 299 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło ono wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących stosunków prawnych pomiędzy stronami sporu, albo gdy dowód z przesłuchania strony był jedynym dowodem, którym dysponował sąd (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. w

sprawie II CSK 369/09, Lex nr 570129). W realiach sporu przeprowadzone zostało postępowanie dowodowe, które pozwoliło na wyjaśnienie okoliczności spornych. To, że ostateczny wynik tego postępowania odbiegał od oczekiwań pozwanego, nie oznacza wcale, że w sprawie zachodziła konieczność skorzystania z dowodu z przesłuchania stron. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że pozwany nie zaskarżył uchwał, stanowiących podstawę wytoczenia powództwa, zatem wnioskowany dowód z przesłuchania stron był bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Apelujący zarzuca naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w zakresie przeprowadzenia dowodu z dokumentów urzędowych: opinii Komendy Wojewódzkiej i K. i Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, podczas gdy – w jego ocenie - przedmiotowe wnioski dowodowe dotyczyć miały okoliczności niewyjaśnionych a istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać należy, że art. 244 k.p.c. określa jedynie formalną moc dowodową dokumentów urzędowych i nakazuje traktować - jako udowodnione - fakty wynikające z treści dokumentu. Nie rozstrzyga natomiast o znaczeniu faktów wynikających z dokumentu dla wyniku procesu, gdyż ten aspekt jest przedmiotem oceny sądu według przepisów prawa materialnego. Jest więc oczywiste, że powołanie w podstawach apelacyjnych przez stronę pozwaną tego przepisu dla uzasadnienia zarzutu oddalenia wniosków dowodowych strony nie wystarcza dla uznania, że Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów procesowych, która mogła mieć wpływ na wynik rozstrzygnięcia. Zarzuty te w istocie sprowadzają się do zakwestionowania oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Podkreślić należy, że zarówno zarzut dotyczący oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jak i z dokumentów nie jest zasadny. Przeprowadzenie bowiem tych dowodów nie skutkowałoby wzruszeniem uchwał organów Spółdzielni, co winno nastąpić na drodze innego postępowania, a zatem przeprowadzenie tych dowodów byłoby w efekcie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Skarżący podnosi zarzut naruszenia art. 328 k.p.c, nie wskazując czy zarzut ten dotyczy § 1 czy § 2 tego przepisu. Skarżący nie twierdzi, że motyw Sądu I instancji wskazane w uzasadnieniu nie są jasne, ani znane, co nie tylko osłabia zaskarżone orzeczenie, ale przede wszystkim uniemożliwia jego kontrolę. Jak wynika z analizy zgłoszonego zarzutu dotyczy on braku wskazania materialnoprawnej podstawy uzasadniającej uwzględnienie powództwa. Zarzut ten nie jest trafny, gdyż Sąd meriti wskazał podstawę prawną rozstrzygnięcia, uznając, że jest nią prawomocna uchwała z 2004 roku.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, iż wbrew argumentom apelującego, Sąd Okręgowy nie uchybił przepisom prawa procesowego na etapie dowodzenia i w rezultacie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego – w ocenie Sądu Okręgowego - nie może odnieść zamierzonego skutku zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. Sąd Rejonowy prawidłowo wywiódł, że roszczenie powoda nie jest przedawnione. Błędnie skarżący argumentuje, że omawiane roszczenie powoda (Spółdzielni) względem pozwanego (jej członka) zakwalifikować należy jako związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Roszczenie to powstało w związku z relacją wewnętrzną, jaka łączy Spółdzielnię z jej członkiem (członkami). W tym stosunku Spółdzielnia nie występuje jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

Działalność spółdzielni mieszkaniowej w zakresie realizacji jej podstawowego celu – zaspokajania potrzeb mieszkaniowych jej członków nie nosi, a nawet nie może nosić cech działalności zarobkowej. Spółdzielnia mieszkaniowa nie może bowiem odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków (art. 1 ust. 1 i 1¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 roku, Dz.U. 2001r., Nr 4, poz. 27, ze zm.). Powyższe stanowisko potwierdza orzecznictwo sądowe, gdzie podnosi się, że działalność spółdzielni mieszkaniowej skierowana „do wewnątrz”, w ramach stosunków członkowskich nie ma charakteru gospodarczego, natomiast może być tą działalnością działalność wobec innych przedsiębiorców, zwłaszcza w toku budowy lub administrowania cudzymi zasobami albo swobodnego gospodarowania własnymi lokalami (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 października 1999 r., III CKN 372/98, opubl. Legalis).

Oceny powyższej nie zmienia fakt, że Spółdzielnia jest wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. O terminie przedawnienia nie decyduje bowiem status podmiotu dochodzącego roszczenia, a związek roszczenia z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego, w związku z tym, że nie upłynęło 10 lat od dnia wymagalności tego roszczenia. W tym miejscu podnieść należy, że roszczenie powoda stało się wymagalne w rozumieniu art. 120 § 1 k.c. względem pozwanego w chwili podjęcia drugiej uchwały z dnia 30 kwietnia 2004 roku nr (...) przez Radę Nadzorczą o rozliczeniu inwestycji. W tej uchwale wysokość zobowiązania pozwango w związku z realizacją inwestycji została choć ponownie to ostatecznie rozliczona i skonkretyzowana. Wymagalności roszczenia dochodzonego przez powoda, wbrew twierdzeniom apelacji, nie można więc dopatrywać się w związku z podjęciem uchwały Rady Nadzorczej nr 64/R/99 z dnia 18 listopada 1999 roku, gdyż uchwała ta została zmieniona w tym zakresie kolejną uchwałą. Nie można też uznać, że Rada Nadzorcza nie miała prawa do ponownego rozliczenia kosztów inwestycji, zwłaszcza, że Rada Nadzorcza działała w wykonaniu wniosku zawartego w uchwale z dnia 30 kwietnia 2004 roku Zebrania Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej, aby kosztami montażu drzwi przeciwpożarowych obciążyć lokatorów, którzy powiększyli sobie mieszkania kosztem powierzchni miejsc ewakuacyjnych. Jeżeli pozwany nie zgadzał się z wymienionymi uchwałami to przysługiwało mu prawo ich zaskarżenia. Brak skorzystania z tej drogi do podważenia uchwał powoduje, że uchwały te funkcjonują w obrocie i są skuteczne, a pozwany jest nimi związany.

Nie sposób również wiązać wymagalność roszczenia powoda względem pozwanego z chwilą dokonania montażu drzwi przeciwpożarowych i z chwilą poniesienia tych kosztów. Moment ten może mieć co najwyżej znaczenie w relacji pomiędzy Spółdzielnią a wykonawcą drzwi w związku z zawartą umową. W stosunku pomiędzy Spółdzielnią a jej członkami decydujące znaczenia ma chwila ostatecznego rozliczenia tej inwestycji przez Spółdzielnię i ustalenie wysokości partycypacji w tych kosztach przez poszczególnych członków Spółdzielni. Na marginesie zauważyć należy również, że ostateczne obciążenie kosztami tej inwestycji jedynie lokatorów, którzy powiększyli swoje lokale kosztem części korytarza jest logicznie uzasadnione.

Należy dodać, że chybione są również zarzuty naruszenia art. 119 k.c. i 120 k.c. Nie sposób bowiem przyjąć, jak chciałby apelujący, że uchwała z 2004 roku została podjęta w okolicznościach naruszających dyspozycję art. 119 k.c., co skutkowało niedopuszczalnym wydłużeniem terminu przedawnienia, jak również nie sposób podzielić niezrozumiałego, głośownego twierdzenia apelującego, że Sąd Rejonowy uznał, że wymagalność roszczenia i początek biegu terminu przedawnienia związane są ze świadomością wierzyciela, co do przysługującego mu roszczenia.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 518 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że w systemie prawa polskiego obowiązuje zasada regresowego dochodzenia roszczeń. Jak wynika z treści apelacji skarżący uważa, że powód wystąpił do pozwanego z regresem. Twierdzenie takie jest bezpodstawne, gdyż powód nie dochodzi swoich roszczeń na podstawie art. 518 § 1 k.c., lecz na podstawie § 1 uchwały Zebrania Przedstawicieli nr (...) z dnia 17 czerwca 2004 roku, zgodnie z którym rozliczeniem kosztów wymiany drzwi ognioodpornych w budynkach 1d, 2d, 3d, 4d obejmuje się członków zamieszkujących lokale, których powierzchnia została faktycznie powiększona o powierzchnię korytarza oraz uchwały Rady Nadzorczej nr 28/R/2004 r. z dnia 17 czerwca 2004 roku w sprawie ustalenia kosztów inwestycji tj. montażu drzwi ognioodpornych w budynkach 1d, 2d, 3d i 4d, która nie została zaskarżona, a zatem jest wiążąca i obowiązuje pozwanego jako członka Spółdzielni.

Przechodząc do oceny zasadności pozostałych zarzutów apelacji wskazać należy, że do zmierzonego przez skarżącego skutku w postaci zmiany zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa w całości nie są w stanie doprowadzić także podniesione przez pozwanego w punkcie 20 i punkcie 21 petitium apelacji zarzuty naruszenia art. 4 ust. 1 a ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej oraz § 228 rozporządzenia Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 3 lipca 1980 roku w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki. Co prawda rację ma pozwany podnosząc, iż to na powodowej spółdzielni ciążył obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego, z którego to obowiązku powód

wywiązał się poprzez montaż drzwi ognioodpornych. Jednakże za chybioną należy uznać argumentację apelującego jakoby wymiana drzwi na ognioodporne nie była spowodowana działaniem pozwanego. Zgodnie z poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami faktycznymi, których skarżący nie zdołał skutecznie podważyć, pozwany przejął w swoje posiadanie część powierzchni korytarza, przyłączył ją fizycznie do powierzchni zajmowanego lokalu mieszkalnego, w następstwie tej zmiany sposobu użytkowania wydzielonej części korytarza na cele mieszkaniowe powodowa Spółdzielnia zobowiązana została decyzją władz budowlanych do zamontowania drzwi przeciwpożarowych. Z powyższych ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że to pozwany poprzez swoje zachowanie doprowadził do konieczności zamontowania drzwi przeciwpożarowych.

Nietrafne jest również stanowisko apelującego, że koszty montażu drzwi ognioodpornych nie mogą obciążać pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego za chybione należy uznać zarzuty skarżącego wskazane kolejno w punktach 10, 11, 12, 13 petitum wywiedzionej apelacji. Zgodnie z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego drzwi ognioodporne zostały zamontowane w dniu 6 stycznia 1999 roku. Spółdzielnia mieszkaniowa za wykonanie i montaż drzwi zapłaciła wykonawcy łącznie kwotę 56.142,90 zł. Ostatecznie uchwałą Rady Nadzorczej nr (...) z dnia 17 czerwca 2004 roku kosztami rozliczenia inwestycji za montaż drzwi ognioodpornych w kwocie 56.142,90 zł, obciążono jedynie tych lokatorów, którzy powiększyli swoje mieszkania kosztem powierzchni wejść ewakuacyjnych. Zadłużenie pozwanego ustalono na kwotę 5.618,16 zł. W tak ustalonym stanie faktycznym kwestią o zasadniczym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy znaczeniu jest ustalenie prawidłowej podstawy prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia. W ocenie Sądu Okręgowego podstawę tę stanowi art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.) (zwaną dalej u.s.m.), w myśl którego członkowie spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali, są obowiązani uczestniczyć w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni oraz w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że wskazaną płaszczyznę sporu zaakceptował sam pozwany, bowiem w treści wywiedzionej przez siebie apelacji odwołuje się on do wskazanego art. 4 ust. 1 u.s.m. Z przytoczonego powyżej przepisu art. 4 ust. 1 u.s.m. wynika jednoznacznie, że pozwany, jako członek powodowej Spółdzielni, winien partycypować w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w części przypadającej na jego lokal, a nadto winien on uczestniczyć w kosztach eksploatacji i utrzymania nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni oraz zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu. Przez pojęcie „zobowiązania spółdzielni z innych tytułów” należy rozumieć także koszty rozmaitych inwestycji, w tym także koszty montażu drzwi ognioodpornych. W tym kontekście całkowicie bez znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy pozostawała ta część argumentacji skarżącego, w której wskazał on na naruszenia art. 518 § 1 k.c. oraz art. 1 ust. 7 u.s.m. w zw. z art. 19 § 3 Prawa spółdzielczego, bowiem przepisy te w ogóle nie mają w sprawie zastosowania.

Chybione są także zarzuty pozwanego wymienione kolejno w punktach 14, 15, 16, 17, 18, 19 petitum wniesionego środka zaskarżenia, które sprowadzają się do zakwestionowania uchwały Rady Nadzorczej nr (...) z dnia 17 czerwca 2004 roku. Przed wszystkim wyjaśnić należy, że przepisy Prawa spółdzielczego przewidują procedurę wzruszania uchwał organów spółdzielni. Jeżeli pozwany nie akceptował uchwały Rady Nadzorczej nr (...) z dnia 17 czerwca 2004 roku to mógł je zaskarżyć bezpośrednio na drodze sądowej. Skoro apelujący nie zdecydował się na oficjalne zaniegowanie wskazanej uchwały Rady Nadzorczej należy domniemywać, że nie miał ku temu rzeczowych argumentów. Takich argumentów nie przedstawił również w toku niniejszego postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego użyty w art. 4 ust. 1 u.s.m. zwrot: "zgodnie z postanowieniami statutu" nie może być interpretowany jako wymóg określenia wysokości i zasad ponoszenia kosztów inwestycji wyłącznie w statucie. Tego rodzaju wykładnia prowadziłaby w istocie do paraliżu bieżącej działalności spółdzielni, skoro przy każdorazowej, najdrobniejszej zmianie któregośkolwiek ze składników wpływających na wysokość tych kosztów, konieczne byłoby uruchamianie długotrwałej procedury zmiany statutu, kończącej się dopiero dokonaniem stosownego wpisu do KRS. W ostateczności i tak na podstawie art. 4 ust. 1 u.s.m. członkowie spółdzielni zobowiązani byłiby do pokrycia deficytu wynikającego z nadwyżki wydatków nad bieżącymi przychodami. Możliwość powierzenia Radzie Nadzorczej kompetencji do ustalania wysokości wydatków, o których stanowi art. 4 ust. 1 u.s.m., wbrew twierdzeniom pozwanego, nie jest sprzeczne z ustawą Prawo spółdzielcze. Wskazane

w art. 46 § 1 tej ustawy kompetencje Rady Nadzorczej nie stanowią katalogu zamkniętego, skoro § 2 wskazuje, iż statut może zastrzec do zakresu działania rady jeszcze inne uprawnienia.

W rozpoznawanej sprawie wszystkie okoliczności istotne i niezbędne dla rozstrzygnięcia, w tym podniesiony zarzut przedawnienia zostały przez Sąd I instancji zbadane z punktu widzenia obowiązujących przepisów, co pozwoliło na ich poprawne zastosowanie.

W przedmiotowej sprawie nie zachodziła konieczność przesłuchania pozwanego na okoliczność rodzaju zabezpieczeń przeciwpożarowych w budynku zajmowanym przez pozwanego jak i przesłuchania Prezesa Zarządu powodowej Spółdzielni (...) na okoliczność istnienia funduszu remontowego Spółdzielni, istnienia innych funduszy Spółdzielni, zasad uiszczania składek na fundusz remontowy i inne fundusze Spółdzielni, zasad finansowania robót z funduszu remontowego lub innych funduszy Spółdzielni, sposobów rozstrzygania wniosków lokatorów oraz na okoliczność ewentualnego zwrotu albo jego braku, kwot wpłaconych przez członków Spółdzielni (lub osoby, którym przysługiwało prawo do lokalu) w wykonaniu uchwały z 1999 roku (czy uchwała z 1999 roku została częściowo wykonana i czy Spółdzielnia zwróciła kwoty pieniężne, jakie zostały wpłacone na jej podstawie), oraz na okoliczność tego, czy wszystkie osoby, które dokonały przyłączenia powierzchni korytarza do swych lokali zostały obciążone kosztami regresowymi. Również nie zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodu z dokumentów urzędowych w postaci opinii: Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Ł. z dnia 9 czerwca 1993 roku (WZ-655/1/93) i Komendy Głównej (...) z dnia 29 stycznia 1993 roku (BZ-IV-2/1/93) na okoliczność nieodpowiadania zabezpieczeń pożarowych istniejących w (...) i później przepisom prawa powszechnie obowiązującego w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego, jak i z dokumentu w postaci pisma Spółdzielni z dnia 25 września 1997 roku na okoliczność tego, że powodowa Spółdzielnia była zobowiązana wyrokiem NSA do wymiany drzwi na ognioodporne (konieczność wymiany nie zaistniała w związku z przyłączeniem powierzchni korytarza do lokalu pozwanego ale była związana z niespełnianiem wymogów prawa powszechnie obowiązującego tj. przeciwpożarowych) oraz na okoliczność tego, że rozliczenie robót miało nastąpić wyłącznie przez uzupełnienie wkładu a nie przez dopłatę regresową na rzecz Spółdzielni. Postępowanie dowodowe na powyższe okoliczności mogłoby być przeprowadzane w sprawie zaskarżenia uchwał organów Spółdzielni. Tymczasem uchwała Rady Nadzorczej nr 28/R/2004 r. z dnia 17 czerwca 2004 roku w sprawie ustalenia kosztów inwestycji tj. montażu drzwi ognioodpornych w budynkach 1d,2d,3d i 4d nie została zakwestionowana przez pozwanego ani w drodze wewnątrzspółdzielczej ani na drodze postępowania sądowego. W związku z powyższym uchwała jest wiążąca i obowiązuje pozwanego jako członka Spółdzielni. W tych okolicznościach prowadzenie postępowania dowodowego wnioskowanego przez pozwanego prowadziłyby jedynie do przedłużenia postępowania, a dla rozstrzygnięcia pozostawałoby bez znaczenia.

Z tych samych względów nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci pism stron sformułowanych w sprawie II C 1520/04, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Łodzi – na okoliczność rodzaju argumentacji stron w postępowaniu (w szczególności Spółdzielni Mieszkaniowej) względem treści uchwały ZPCz z 2004 roku, z dokumentacji technicznej (w tym projektowej) przedmiotowego budynku – na okoliczność tego, czy w dokumentacji technicznej (w tym projektowej) przewidziane zostało, iż sporne drzwi, mają być drzwiami drewnianymi oraz z przesłuchania w charakterze strony - Prezesa Zarządu powodowej Spółdzielni (...) na okoliczność tego, czy Spółdzielnia dochodziła zwrotu kosztów montażu drzwi od M. i R. L. – a jeżeli nie – z jakich powodów.

Dodać należy, że przed tutejszym Sądem toczyły się liczne sprawy o tożsamym stanie faktycznym (III Ca 53/13, III Ca 1836/14, III Ca 12/15), w których Sąd dokonywał analizy analogicznych stanowisk stron procesu.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z § 6 pkt 4 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 461). Dodać należy, że przyjęcie za podstawę orzeczenia o kosztach procesu jednej z zasad przewidzianych w art. od 98 k.p.c. do 107 k.p.c. uzależnione jest od wyniku procesu. Do zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik sporu, objętej art. 98 § 1 k.p.c., dojdzie w wypadku przegrania sprawy przez jedną ze stron. Pozostałe uregulowania, które uzupełniają tę podstawową zasadę, mogą być użyte w razie wystąpienia okoliczności w nich wskazanych. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 listopada 2013 r. I ACa 672/13, LEX nr 1394250), a sytuacja taka w przedmiotowej sprawie – w ocenie Sądu Odwoławczego – nie występowała.

W ocenie Sądu II instancji brak jest podstaw do przyznania pełnomocnikowi powoda wynagrodzenia w podwójnej wysokości. Pełnomocnik powoda reprezentował bowiem Spółdzielnię w sprawach o tożsamym stanie faktycznym, w których były rozważane te same problemy prawne, zatem nakład jego pracy w sprawie niniejszej nie może być uznany jako znaczny, wymagający pogłębionej analizy i zwiększonej pracy pełnomocnika.